

przez kraj cały, zaznaczył, że stosownie do paragrafu 15 statutu miejskiego, wszystkie sekcje powzęły jednomyślnie uchwałę nadania Rutowskiemu obywatelstwa honorowego. Mowca przedstawia więc ten wniosek pełnej Radzie.

Wniosek Rada miasta jednogłośnie i wśród oklasków bez dyskusji uchwaliła.

Teraz otwarto galeryę, które niebawem wypełniły się po brzegi. W łóży zasiadła także prezydentowa Rutowska z córką, w towarzystwie prezydentowej Leowej.

O godzinie 1-szej weszli na salę dr. Rutowski w towarzystwie prezydenta dra Lea i wiceprezydentów J. K. Federowicza, Sarego i Rollego, powitany długotrwałymi, hucznymi oklaskami.

Prezydent Leo powitał czcigodnego gościa przemową, w której między innymi oświadczył:

„Aby dać wyraz czci należnej za wybitną i błogosławioną działalność podczas inwazji rosyjskiej, postanowiła Rada miasta Krakowa nadać Ci, Czcigodny Prezydencie, obywatelstwo honorowe miasta Krakowa“.

Dr. Rutowski na przemówienie dra Lea odpowiedział następującymi słowami:

„Dostojny Panie Prezydencie i przeświecona Rado! Odkąd stanąłem na ojczystej ziemi, wracając po półtorarocznej niewoli, sypią się na mnie zaszczyty i dary. Objawy, jakimi rodacy mnie darzą, nie miały z pewnością precedensu. Proszę mi jednak wierzyć, że tam, we Lwowie, daleko łatwiej było mi panować nad sobą, w czasie inwazji, niż dziś, kiedy mnie darzą najwyższym zaszczytem. Tam mogłem panować nad sobą. Wystarczy powiedzieć, że w służbie publicznej w narodzie naszym było

więcej męczeństwa i nieszczęść. To jednak, co teraz przeżywam i co mnie teraz spotyka, przekracza wszystko. Gdybym odparł wroga, lub gdybym wrócił z wyprawy, toby można było to wytłumaczyć,

Kraków — idzie przodem. To stolica, to Rzym polski, w którym spoczywają popioły naszych królów, bohaterów i wieszczów. Kraków daje ciągle przykłady, stąd płyną zawsze największe nauki dziejowe i hasła nowoczesnego życia. Ten Kraków zrozumiał, że nie dość mieć kurhany, lecz trzeba złączyć życie przeszłości z przyszłością.

Przed nami nowa epoka — Polska się tworzy. Szanując przeszłość, wziąć w siebie wszystkie jej wielkości, a równocześnie nie uchylać się od życia nowoczesnego.

Kraków ma przed sobą jeszcze olbrzymie zadania. Zbliża się chwila, w której druga rowa, wielka stolica stanie na czele naszego narodowego życia. Mam przekonanie, że wszyscy zjednoczą się w pracy dla przyszłości. Musimy wszystko odrobić. Musimy stanąć wśród prądów żywych, jako społeczeństwo, zdolne do wielkiej przyszłości. W tej dobie nie wolno być biernym, nie wolno się zadowalać na Opatrzność. Skupić się bez różnic stronnictw pod hasłem pracy dla przyszłości, stworzyć siłę narodową do tej pracy, której ta epoka wymaga.

Dziękując najgoręcej za zaszczyt, jakim mnie obdarzyliście, jako wierny obywatel tego miasta ślubuję mu wierność“.

Po zakończeniu uroczystego zebrania Rady, pojawiła się w sali delegacja miasta Tarnowa.

Imieniem delegacji tarnowskiej przemówił dr. Terpil, który między innymi oświadczył: „Prosimy Cię, Czcigodny Prezydencie, abyś raczył wpisać swe nazwisko do złotej księgi miasta, które, w uznaniu Twych zasług, nadaje Ci obywatelstwo honorowe“.



Kraków — Rutowskiemu: Dr. Rutowski z małżonką i córką opuszcza siedzibę Naczelnego Komitetu Narodowego.

ale dziś nie zasłużyłem na te zaszczyty. Przecież takie dary otrzymują tylko obywatele, na których miasto całe życie patrzyło. A wy mnie dajecie wieńiec obywatelski miasta Krakowa. Nie mam słów na wypowiedzenie tego, co czuję. Kraków robi mnie swym obywatelem honorowym z tego, że bronili tej stolicy, że się trochę męczyli w niewoli. Cięcie jednak w duchu powiedzieć przez to, że społeczeństwo darzy zawsze hojnie za oddaną mu jakąś usługę. Cenię także ten zaszczyt.

obdarzyliście, jako wierny obywatel tego miasta ślubuję mu wierność“.

Po zakończeniu uroczystego zebrania Rady, pojawiła się w sali delegacja miasta Tarnowa.

Imieniem delegacji tarnowskiej przemówił dr. Terpil, który między innymi oświadczył: „Prosimy Cię, Czcigodny Prezydencie, abyś raczył wpisać swe nazwisko do złotej księgi miasta, które, w uznaniu Twych zasług, nadaje Ci obywatelstwo honorowe“.



Ameryka przed wojną: Internowane w porcie nowojorskim austriacko-węgierskie okręty handlowe